

Nowy Sącz jak Nowy Jork

Za kilkanaście lat Nowy Sącz ma być miastem, gdzie każdy będzie chciał mieszkać. W połowie marca w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University zostały przeprowadzone spotkania, na których powstawały strategiczne założenia funkcjonowania „Miasteczka Multimedialnego”. To niezwykle przedsięwzięcie ma być profesjonalnym ośrodkiem badawczo - rozwojowym, który będzie współtworzył nowe wynalazki i wcielał w życie nikomu jeszcze nieznaną technologię. Korzyści z tego projektu mają czerpać przede wszystkim mieszkańcy naszego regionu.

Projekt narodził się w sposób spontaniczny. W zeszłym roku, wśród zaproszonych na sześćdziesiąte urodziny rektora absolwentów szkoły, powstała idea, aby na bazie ogromnego potencjału jakim są właśnie absolwenci tej uczelni, stworzyć w Nowym Sączu coś unikatowego, co przyciągałoby jak magnes wybitne jednostki o światowej sławie. W ciągu zaledwie kilku dni myśl ta nabrała realnych kształtów. 28 sierpnia 2006 roku zostało zawiązane Stowarzyszenie Klastra Multimedii i Systemów Informacyjnych. Zrzesza ono w obecnej chwili już ponad 50 przedsiębiorstw, głównie z branży nowych technologii, które zobowiązały się do współpracy w ramach funkcjonowania „Miasteczka Multimedialnego”. Na rozpoczęcie inwestycji pomysłodawcy uzyskali już poręczenie na otrzymanie funduszy europejskich w kwocie 30 milionów euro. To dopiero początek. Całkowity koszt utworzenia i rozwoju „Miasteczka” oszacowany został na ponad pół miliarda złotych. Realizatorzy przedsięwzięcia zamierzają wnioskować o sfinansowanie 40 proc. inwestycji z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, a 60 proc. z Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

Podstrefa Zabelcza

Większa część tej inwestycji ma powstać w dzielnicy Zabelcze, pomiędzy oczyszczalnią ścieków, a fabryką Wiśniowskiego. Tam też najprawdopodobniej powstanie oddział Krakowskiej Podstrefy Ekonomicznej. Pierwsze prace budowlane mają rozpocząć się 2 stycznia 2008 roku. Projekt ma zacząć przynosić zyski w 2014 roku. Do osób najbardziej zaangażowanych w ten projekt należy kilku absolwentów WSB-NLU, wśród których należy wymienić: Kingę Pawłowską, Piotra Palikowskiego oraz Jacka Powałkę. To oni będą kierować projektem do rozpoczęcia fazy realizacyjnej. Od przyszłego roku, kiedy powołana zostanie wspólnie z miastem i władzami regionalnymi specjalna firma, zarządzanie przejmie doświadczony menedżer.

Nowa kategoria rozrywki

Opracowany projekt „Miasteczka Multimedialnego” zakłada zbudowanie otwartego ośrodka badawczo-rozwojowego, parku technologicznego oraz studiów i hal do produkcji filmowej. W miasteczku ma także powstać inkubator studencki. Dzięki niemu studenci uzyskają pomoc przy zakładaniu własnych firm. Przewidziana jest również budowa muzeum ekonomicznego Nagród Nobla i centrum rozrywkowe. Głównym obszarem działalności będą multimedia i systemy informacyjne.

Miasteczko Multimedialne ma być ukierunkowane głównie na rozwój w obszarach rozrywki, edukacji, nowych technologii oraz badań marketingowych.

Jest kilka cech, które odróżniają ten pomysł od innych. Przewagę nad konkurencją mają stanowić: kompleksowość, elastyczność, brak granic w myśleniu, nastawienie na zmianę oraz eksperymentowanie i testowanie różnych rozwiązań. Cechami wyróżniającymi „Miasteczko” mają być inwestycje w oprogramowanie dla Web 2.0 oraz marketing mobilny. Twórcy idei mają wiele pomysłów, ale nie chcą zdradzać szczegółów bo, jak sami przyznają, konkurencja nie śpi. - Nie chcemy, żeby ktoś nasze przedsięwzięcie skopiował np. w Indiach. Naszą konkurencją jest rynek globalny. Będziemy tworzyć rozwiązania zarówno dla Michała z Nowego Sącza, jak i Mohameda z Arabii Saudyjskiej – mówi Jacek Powałka. Dochody miasteczka mają pochodzić z różnych źródeł. Największe zyski powinien jednak generować dział rozwoju nowych technologii. – Nam, oprócz rozwoju infrastruktury przeznaczonej pod nowe technologie, zależy na stworzeniu nowej kategorii dla rozrywki i spędzania wolnego czasu. Nie chcemy niczego, co już istnieje kopiować, lecz jedynie uważnie przyjrzeć się ograniczeniom obecnych rozwiązań – po to by ich nie powielać. Hollywood to przeżytek. Chcemy zbudować coś naprawdę unikatowego i spełniające oczekiwania nie tylko dziś, ale również za pięć, dziesięć lat. W tej kwestii liczymy również na kreatywność mieszkańców Sądeczyzny – dodaje Jacek Powałka.

Luksusy dla mieszkańców

Sam pomysł jest dość odważny. Wiele osób nie wierzy w to, że uda się spełnić wszystkie założenia. Pomysłodawcy są jednak przekonani, że odniosą sukces i to sukces globalny. - Ludzie spoza Nowego Sącza przeważnie krytycznie na nas patrzą, co oznacza, że już nam zazdroszczą – twierdzą sami pomysłodawcy. Jak mówi Piotr Palikowski, Nowy Sącz i cała Dolina Popradu za kilkanaście lat mają być miejscem, które będzie wygrywało światowe rankingi dotyczące jakości życia mieszkańców. - Możemy stać się miejscem rozpoznawalnym takim jak teraz Nowy Jork czy Paryż - dodaje. Firmy mają tu lokować swoje siedziby. Nowe technologie i znane firmy mają przyciągać ciekawych ludzi. W Nowym Sączu - według pomysłodawców projektu - mają powstać pola golfowe, stadniny koni, luksusowe hotele i ośrodki SPA. Wszyscy chętni i gotowi do współpracy otrzymają dostęp do najnowszych technologii i rozwiązań użytkowych. – Każdy dom będzie jednocześnie domem cyfrowym. Nikt nie będzie chciał stąd wyjeżdżać – opisuje całe przedsięwzięcie Piotr Palikowski. – Możemy sobie wyobrazić nasz region, jako miejsce, gdzie każdy będzie chciał przetestować swój produkt, bądź unikatową usługę. Prowadzonymi tu badaniami uda nam się zapewne zachęcić firmy takie jak chociażby producent samochodów Rolls-Royce - dodaje Jacek Powałka.

Twórcy idei „Miasteczka Multimedialnego” mają nadzieję, że ich inicjatywa pomoże całej gospodarce krajowej. Może stać się tym, czym Nokia dla Finlandii - dodaje Kinga Pawłowska podkreślając jednocześnie, że nowosądeckie miasteczko nie ma być konkurencją dla Doliny Krzemowej. – Unikamy takich porównań. Ma to być takie miejsce, jakiego jeszcze na świecie nie ma. Najbliższe nam określenie to dolina cyfrowa, albo inaczej e-dolina – dodaje. - Projekt ten ma stworzyć wiele możliwości dla mieszkańców Sącza. – Będą oni mieli dostęp nie tylko do wspomnianych wcześniej najnowocześniejszych technologii. Lokalne firmy uzyskają możliwości współpracy z najlepszymi. Jednak najpierw potrzeba zaangażowania nas wszystkich – mówi Piotr Palikowski. – Wylejemy jeszcze wiele potu zanim osiągniemy pełny sukces, ale prawdziwy sukces zawsze rodzi się w bólach. Zapewniam jednak, że jako absolwenci WSB-NLU dysponujemy już sporym, międzynarodowym doświadczeniem zawodowym, a brakujące unikatowe kompetencje szybko pozyskujemy zapraszając do współpracy ekspertów z rynku globalnego. Podobnie, jak udało nam się na wyłączność w Europie Centralnej zawrzeć współpracę sądeckiej uczelni z jedną z najlepszych firm nowych technologii Google. Takich spektakularnych i niezbędnych dla powodzenia przedsięwzięcia wiadomości będzie w najbliższym czasie znacznie więcej - zapewnia Jacek Powałka.

Czekamy na Wasze komentarze i opinie dotyczące projektu „miasteczka multimedialnego”. Najciekawsze zostaną wydrukowane w następnym numerze. Maile prosimy wysyłać na adres redakcja@naszbeskid.pl

Wojciech Waliszewski